

POEZJA

Maria Borcz, *W tyglu*. Redakcja i wstęp: Czesław Sobkowiak. Ilustracje na okładce: Jadwiga Borcz-Przeworska. Zdjęcie autorki: z prywatnego archiwum. Opracowanie graficzne: Graf Media. Wydawca: Graf Media, Zielona Góra 2026, s. 92.

Eliza Segiet, *Człowiek w człowieku*. / *The Human Within the Human*. Tłumaczenie i edycja: Dorota Stępińska. Zdjęcie: Peter Karczewski. Słowo wstępne: Kinga Młynarska. Wydawca: Nakład autorski, bez miejsca i roku wydania, s. 156.

PROZA

Maria Magdalena Człapińska, *Światłość i ciemność*. Redakcja, słowo wstępne, projekt okładki i zdjęcie na I stronie okładki: Andrzej Dębowski. Zdjęcie autorki na IV stronie okładki: Joanna Bąk. Wydawnictwo Autorskie Andrzej Dębowski, Żelów 2026, s. 116.

Łucja Fice, *Kształt atomu. Wojna i pamięć*. Posłowie: Andrzej Dębowski. Projekt okładki: Dawid Duszka. Ilustracje na okładce: © Bogusław Legan. Redakcja: Magda Ceglarz, Danuta Gołąbek. Korekta: ERATO. DTP: JENA. Wydawca: Book Edit, Bez miejsca wydania 2026, s. 286.

NAUKA, SZTUKA KULTURA

Rudolf Eucken, *Wielcy myśliciele*. Przekład: Adam Zieleny. Opracowano na podstawie: Biblioteka Laureatów Nobla pod redakcją Stanisława Lema, Tom 39 i 40. Nakładem Wydawnictwa Polskiego z przedmową autora do wydania polskiego. Projekt okładki i projekt graficzny serii: Marcin Wojciechowski. Projekt serii: Grzegorz Cieplý. Wydawnictwo Vis-a-vis Etiudka spółka z o.o., Kraków 2026, s. 680.

Sławomir Koper, **Arek Biedrzycki**, *Polscy szpiedzy*. Projekt okładki i stron tytułowych: Paweł Panczakiewicz. Zdjęcie na okładce przedstawia Marka Zająca, narratora serialu *Polscy szpiedzy*, fot. Jacek Herok. Redaktor merytoryczny: Witold Grzechnik. Redaktort prowadzący: Zofia Gawryś. Korekta: Bogusław Jędrasik, Grażyna Cwietkow-Górlana. Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2018, s. 310.

Artur Nowak, **Stanisław Obirek**, *Skandale Watykanu. Władza, sekrety i upadek papieskiego dworu*. Projekt okładki: Ilona Gostyńska-Rymkiewicz. Zdjęcie na okładce: Mr.PNG/

Adobe Stock. Redaktor prowadzący: Michał Nalewski. Redakcja: Renata Bubrowiecka. Korekta: Katarzyna Kusojć, Bożena Hulewicz. Wydawca: Prószyński Media Sp. z o.o., Warszawa 2026, s. 240.

Kazimiera Szczykutowicz, *Słowem po świat bez wad*. Projekt okładki i korekta: Magdalena Szczykutowicz. Wydawca: P.U. Compus, Starachowice 2026, s. 186.



I Konkurs Poetycki im. Małgorzaty Hillar

(Dokończenie ze strony 13)

Po uroczystej Gali laureaci oraz goście Konkursu zostali ugoszczeni obiadem w restauracji „U przyjaciół”, a po zakwaterowaniu w internacie wzięli udział w późnowieczornym zwiedzaniu Grodziska Owidz, gdzie pod opieką przewodniczki, Pani Teresy Tomczak, mogli się przenieść o tysiąc lat wstecz i poznać warunki codziennego życia pierwszych osadników Kociewia. To kolejna atrakcja oprócz Centrum Deyny. Jurorzy oraz kilkoro laureatów to nauczyciele, więc zaczęły się rodzić pomysły, że warto tu przyjechać ze szkolną wycieczką. Naprawdę wiele się dowiedziałem, a muszę dodać, że to ziemie, z których wywodzi się moja rodzina po mieczu.

Po zwiedzeniu Grodziska rozpoczęła się biesiada przy gitarze i domowych ogórkach kiszonych. Unosiły się nad zebranymi duchy Herberta, Urbankowskiego, Gąsiorowskiego, Grochowiaka. Mistrzów cytowano (wszak byli między nami też recytatorzy) i śpiewano. Ta atmosfera przypominała mi konkursy sprzed lat, gdy sam zaczynałem pisać, a każdy sukces był czymś niesamowitym. Całość skończyła się niedzielным spacerem do pomnika Mic-

kiewiczza, chyba jedynym na Pomorzu (co jest wstydem dla Trójmiasta). Zrobiliśmy pamiątkową fotkę przy pomniku (i tu ciekawostka) odsłoniętym w setną rocznicę śmierci Wieszcza w 1956 roku. Autorem monumetu jest toruński rzeźbiarz Ignacy Zelk. Można rzec, że skończyliśmy między dwoma jubileuszami. Duchowym i kamiennym. Atmosfera była bardzo rodzinna. Miałem wrażenie, jakby konkurs przygotował zegarmistrz a nie poeta. Zero chaosu, tylko precyzja i dokładność. Zazdroszczę Państwu Bruckim, którzy osobiście oglądali na scenie swoich utalentowanych synów.

Impreza ma jedną wadę. Następną edycja dopiero za rok.

Jerzy Fryckowski



Andrzej Dębowski

Międzymi cisza

Gdyby choć raz – dziś, teraz,
zatrzymać się w biegu,
zobaczyć twarz drugiego człowieka
nie jako przeszkodę, lecz lustro.

Zrobić coś dobrego –
nie dla pokłasku,
nie dla spokoju sumienia,
ale z potrzeby serca,
z cichego buntu przeciw obojętności.

Zbliżyć się –
nie tylko gestem,
ale myślą, słowem, milczeniem,
które rozumie więcej niż krzyk.

A jednak –
przepaść rośnię.
Między słowami, między nami
rozciąga się cisza nie do przebycia.

Brakuje refleksji –
bo łatwiej przejść obok niż się zatrzymać.
Brakuje czasu –
choć tak wiele go marnujemy.
Brakuje nadziei –
bo nikt nie chce być pierwszy.

A przecież wystarczyłoby jedno dziś,
jedno spojrzenie,
jeden gest,
by ocalić od zapomnienia
to, co w nas najbardziej ludzkie.